

Sygn. akt IV W 2323/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 czerwca 2016 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie IV Wydział Karny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Katarzyna Religa

Protokolant: Łukasz Gajowniczek

po rozpoznaniu w dniach: 01.03.2016r., 22.04.2016r., 20.06.2016r.

sprawy: G. P. syna H. i M. urodz. (...) w W.;

obwinionego o to, że:

w dniu 02 maja 2015r. ok. godz. 11.20 w W., przy ulicy (...), kierując motocyklem marki Y. o nr rej. (...), na skutek nie zachowania należytej ostrożności podczas manewru wyprzedzania doprowadził do kolizji z pojazdem marki R. (...) o nr rej. (...) kierowanym przez Ł. P. tj. o czyn z art. 86 § 1 kw;

orzeka:

1. Obwinionego G. P. uznaje za winnego popełnienia zarzuconego mu czynu i za to na podst. art. 86 § 1 kw skazuje go na karę 800 (osiemset) złotych grzywny;
2. Zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 80 (osiemdziesiąt) złotych opłaty oraz kwotę 100(sto) złotych tytułem pozostałych kosztów sądowych.

Sygn. akt IV W 2323/15

UZASADNIENIE

Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 2 maja 2015r. Ł. P. jechał swoim samochodem marki R. (...) o nr o nr rej. (...) ul. (...) w W. w kierunku N.. Wraz z nim wewnątrz auta przedni fotel pasażera zajmował wówczas jego szwagier. Na tylnej kanapie za fotelem pasażera siedziała natomiast siostra Ł. P., K. S., zaś po jej lewej stronie w foteliku dziecięcym przewożona była jej małoletnia córka. Z uwagi na spostrzeżenie przez Ł. P., iż zbliża się do zakorkowanego odcinka drogi, chcąc wybrać dogodniejszą trasę, postanowił zawrócić. W tym celu około godz. 11:20 włączył lewy kierunkowskaz zbliżając się prowadzonym przez siebie pojazdem do lewej krawędzi jezdni i po upewnieniu się, że przez jezdnię, którą chce przekroczyć nie porusza się żaden inny pojazd na wysokości ul. (...), wykonał manewr skrętu w lewo, chcąc wjechać na znajdujący się w tym miejscu wjazd na posesję. W tym czasie nadjeżdżający z tego samego kierunku jazdy na wprost G. P. kierując motocyklem marki Y. o nr rej. (...) wykonując manewr wyprzedzania innych samochodów dojeżdżających do zatoru drogowego, nie zachowując należytej ostrożności i nie zaprzestając tego manewru, w tym ewentualnego wyprzedzenia pojazdu marki R. (...) sygnalizującego zamiar skręcenia w lewo z jego prawej strony, po gwałtownym hamowaniu i położeniu motocykla na asfalcie uderzył nim w lewą tylną część pojazdu marki R. (...), doprowadzając tym samym do kolizji. Na miejsce zdarzenia wezwana została załoga Policji oraz karetka pogotowia ratunkowego, która zabrała G. P. z

podejrzeniem urazu klatki piersiowej do Szpitala (...). Na miejsce kolizji przyjechała również narzeczona kierującego motocyklem A. M. celem zabezpieczenia pojazdu, którym G. P. się poruszał.

W wyniku kolizji w samochodzie marki R. (...) zostały wgniecione i zarysowane tylne lewe drzwi nad listwą ozdobną, próg pojazdu po stronie lewej w tylnej części, błotnik po stronie lewej, obręcz tylnego lewego koła, wgnieciony został także i zarysowany tylny zderzak w lewym narożniku oraz odkształceni uległ lewy układ wydechowy. W motocyklu marki Y. połamana została osłona reflektora, został zarysowany i uległ pęknięciu lewy błotnik, wyrwane zostały z mocowania lusterka, wygięciu uległa kierownica po stronie lewej, zarysowana została dźwignia sprzęgła, osłona lewej manetki, osłona silnika po lewej stronie, osłona zbiornika paliwa po lewej stronie, osłona ramy po stronie lewej, zbiornik paliwa strony prawej, obręcz przedniego koła, pęknięciu uległ plastik siedzenia tylnego po lewej stronie, uszkodzona została chłodnica i układ wydechowy w dolnej części, zniekształceni uległ tłumik po stronie prawej, oraz pęknięciu uległa miska olejowa, co spowodowało ogólny wyciek płynów eksploatacyjnych.

Kolizja miała miejsce na obszarze zabudowanym. W trakcie zaistniałego zdarzenia asfaltowa nawierzchnia ulicy (...) była sucha, czysta oraz gładka i wobec dobrej przejrzystości powietrza w tym braku opadów i mgły panowały na niej dobre warunki drogowe, zaś nasilenie kołowe było duże. W czasie kolizji kierujący obydwojma pojazdami byli trzeźwi, a ich pojazdy technicznie sprawne. W miejscu zdarzenia nie zainstalowano kamer monitoringu miejskiego.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o zeznania świadków Ł. P. (k. 27 – 29, 62 - 64); K. S. (k. 24 – 26, 64 - 65); P. magowskiego (k. 83 - 84); częściowe wyjaśnienia obwinionego G. P. (k. 61 – 62, 84); notatkę urzędową (k. 1 - 2); szkic (k. 3); protokół oględzin (k. 4 - 5); protokół oględzin (k. 6 - 9); oraz protokół użycia alkometru (k. 10 - 11).

Mniejsze znaczenie miały zeznania świadków M. D. (k. 84), oraz A. M. (k. 83).

Obwiniony G. P. podczas przesłuchania (k. 61 – 62, 84) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Zaprzeczył aby nie zachował ostrożności podczas wykonywania manewru wyprzedzania. Wyjaśnił, że jechał z prędkością ok. 40 km/h prawym pasem ruchu przy lewej linii tuż obok wyprzedzanych pojazdów, nie przekraczając jednak znajdującej się w tym miejscu podwójnej linii ciągłej i w momencie zbliżenia się do samochodu marki R. (...) pojazd ten nagle bez żadnego zasygnalizowania zmiany kierunku ruchu tj. włączenia kierunkowskazu, wykonał manewr zawracania, co spowodowało że znajdując się kilka metrów od niego nie był w stanie wyhamować. Wówczas po dokonaniu manewru obronnego położył motocykl na asfalcie uderzając w ten pojazd. Nadmieniał, że jeszcze przed przyjazdem Policji przyjechała jego narzeczona żeby zabezpieczyć motocykl, zaś sam kierujący pojazdem marki R. (...) nie udzielił mu pierwszej pomocy i nie spytał o stan jego zdrowia. Dodał również, że w wyniku kolizji nie doszło do uszkodzenia motocykla w tym lamp w tym pojeździe, zaś jedynym płynem który wyciekł był olej.

Sąd zważył co następuje:

Wina obwinionego G. P., w tym okoliczności popełnienia zarzucanego mu czynu nie budzą jakichkolwiek wątpliwości. O fakcie popełnienia wykroczenia przez obwinionego świadczy bowiem zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy.

Podstawowym dowodem świadczącym o popełnieniu przez obwinionego zarzucanego mu czynu są zeznania Ł. P. (k. 27 – 29, 62 - 64). Świadek w sposób przejrzysty opisał nie tylko sposób prowadzenia przez siebie pojazdu marki R. (...) o nr rej. (...) ale też czynności jakie podjął w celu zmiany kierunku ruchu, tj. zbliżenie się do lewej krawędzi jezdni, włączenie lewego kierunkowskazu oraz spojrzenie w lewe zewnętrzne lusterko przed dokonaniem wjazdu na teren posesji ul. (...). Zeznania świadka są logiczne i przekonujące. Nadto znajdują odzwierciedlenie nie tylko w treści zeznań złożonych przez świadków K. S. i P. S. ale także korelują z wykonanym na miejscu zdarzenia szkicem miejsca kolizji oraz protokołami oględzin obydwojma pojazdów. Z uwagi na powyższe Sąd nie znalazł żadnych powodów by uznać, że tak złożona przez świadka treść zeznań nie odpowiada rzeczywistości.

Za zgodne z prawdą Sąd uznał także zeznania świadka K. S. (k. 24 – 26, 64 - 65) albowiem są one logiczne, spójne, przekonujące i konsekwentne. O ile K. S. nie dostrzegła momentu poprzedzającego kolizję motocykla kierowanego

przez obwinionego z pojazdem marki R. (...) prowadzonego przez jej brata, to jednak zeznała, że słyszała odgłos klikającego kierunkowskazu. Podobnie jak w przypadku Ł. P. Sąd nie dopatrzył się żadnych powodów, aby przyjąć, iż zeznania K. S. są nieobiektywne, nieszczerze i nie odzwierciedlają zdarzenia z dnia 2.05.2015 r. zgodnie z jego rzeczywistym przebiegiem, tym samym uznał je za wiarygodny materiał dowodowy. Podkreślić w tym miejscu należy bowiem, że z tego tylko powodu, iż świadek jest rodzoną siostrą Ł. P. nie można uznać jej za niewiarygodną. Tym bardziej, że treść zeznań tego świadka znajduje potwierdzenie w treści pozostałego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Co więcej należy zaznaczyć, że świadek nie próbowała na siłę przedstawiać wersji korzystnej dla brata oznajmiając, że jedynie słyszała odgłos włączonego kierunkowskazu oraz, że nie spostrzegła chwili, gdy Ł. P. zbliżył się prowadzonym przez siebie pojazdem do lewej krawędzi jezdni. Gdyby była osobą nieszczerą chcącą przedstawić brata w lepszym świetle i celowo dążącą do ukarania obwinionego mogła przecież oznajmić, że widziała dokładnie zdarzenie, w tym nieprawidłową jazdę obwinionego i prawidłową technikę jazdy zastosowaną przez jej brata. Nie zrobiła jednak tego, co dodatkowo czyni jej zeznania jeszcze bardziej wiarogodnymi.

W tym miejscu należy również zaznaczyć, że w przedmiotowej sprawie nie miał większego znaczenia sposób zachowania obydwu kierujących już po spowodowanej kolizji, tj. okoliczność czy Ł. P. jak sam twierdził wraz z K. S. był zainteresowany stanem zdrowia obwinionego czy też zgodnie z twierdzeniem obwinionego G. P. i jego siostry w ogóle go to nie interesowało i wręcz miał do obwinionego pretensje o to zdarzenie. W ocenie Sądu fakt pokrywania się zeznań świadków z materiałem dowodowym zawartym w aktach sprawy w tym sposób złożenia zeznań przez K. S. daje pewną gwarancję ich prawdomówności co do przebiegu zdarzenia.

Sąd obdarzył wiarygodnością także zeznania świadka P. S. (k. 83 - 84). Świadek w sposób jasny objaśnił sposób sporządzenia przez siebie szkicu z miejsca kolizji (k. 3) podkreślając ujawnienie na miejscu zdarzenia wielu odłamków szkła, plastików czy plam od płynów eksploatacyjnych oraz pole ich rozrzutu, co znalazło odzwierciedlenie w wykonanym szkicu. Co więcej P. S. wskazał, że szkic sporządzony został na podstawie zastanej sytuacji, w tym w oparciu o zeznania świadków znajdujących się na miejscu zdarzenia. Złożone zeznania są przekonujące i zbieżne z pozostałymi dowodami zawartymi w aktach sprawy. W ocenie Sądu nierealnym jest taka sytuacja, w której świadek będąc funkcjonariuszem Policji, a tym samym dysponując na tyle dużym doświadczeniem zawodowym wyniesionym z codziennych pełnionych obowiązków, w trakcie których ma przecież niejednokrotnie do czynienia z kolizjami, mógł źle ocenić zdarzenie i niewłaściwie wskazać sposób poruszania się obydwu pojazdów. Nadto wymaga również wskazania, że P. S. jest osobą obcą zarówno dla Ł. P. jak i obwinionego, nie pozostaje zatem z żadną z tych osób w konflikcie i nie ma jakiegokolwiek interesu w tym aby bezpodstawnie obciążać obwinionego dążąc do jego celowego ukarania czy też w jakikolwiek sposób sprzyjać wersji zaprezentowanej przez drugą stronę.

Sąd wyjaśnienia obwinionego G. P. (k. 61 – 62, 84) uznał za wiarygodne jedynie częściowo, a mianowicie w zakresie w jakim korespondują z treścią pozostałego materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie, w tym z treścią zeznań przesłuchanych świadków. Za zgodne z prawdą Sąd uznał jedynie tą część wyjaśnień obwinionego odnoszących się do czasu oraz miejsca zdarzenia. Obwiniony nie kwestionował bowiem, że w dniu 2 maja 2015r. około godz. 11:20 prowadził motocykl marki Y. jadąc ul. (...) zaś tuż przed kolizją wykonywał manewr wyprzedzania innych poprzedzających pojazdów. Tak złożone wyjaśnienia korespondują bowiem z dowodami zawartymi w aktach sprawy. Odnośnie okoliczności przedmiotowo istotnych dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, a więc przebiegu kolizji, jej skutków oraz osoby odpowiedzialnej za jej zaistnienie, Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom obwinionego, albowiem wyjaśnienia te są sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w niniejszej sprawie. Obwiniony G. P. kategorycznie zaprzeczył bowiem, by nie zachował szczególnej ostrożności podczas wykonywania manewru wyprzedzania. Tak złożonym wyjaśnieniom przeczy treść szczegółowych i konsekwentnych co do przebiegu zdarzenia zeznań Ł. P., którego Sąd obdarzył wiarygodnością w tym korelujących z nimi zeznań K. S.. Co więcej relację z przebiegu kolizji zaprezentowaną przez obwinionego całkowicie wyklucza protokół oględzin motocykla marki Y. (k. 6 - 9) z którego wynika, a czemu obwiniony kategorycznie zaprzeczał, że w wyniku zderzenia kierowany przez niego motocykl poniósł widoczne uszkodzenia włącznie z połamaniem osłony reflektora, wyrwanych z mocowań obydwu lusterek czy popękanego siedzenia tylnego po stronie lewej i licznych zarysowań oraz wgnieceń. Wyjaśnienia G. P.

w tej części Sąd potraktował zatem jako przyjętą na potrzeby niniejszego postępowania linię obrony, mającą na celu uniknięcie odpowiedzialności za zarzucane mu wykroczenie.

Zeznania świadków M. D. (k. 84), oraz A. M. (k. 83) miały mniejsze znaczenie. M. D. z racji wielości tego typu spraw, z którymi ma do czynienia w trakcie pełnienia przez siebie obowiązków służbowych nie pamiętał już przedmiotowego zdarzenia. Potwierdził jedynie sporządzenie przez siebie notatki z zaistniałej kolizji. Dla dokonanych ustaleń faktycznych w sprawie nie miały także większego znaczenia zeznania świadka A. M., albowiem świadek, jak wynika ze złożonych zeznań, nie widział samego momentu zdarzenia i nie miała wiedzy co do jego przebiegu oraz przyczyn. Swoimi zeznaniami potwierdziła jedynie czas, miejsce w tym sam fakt zaistnienia kolizji drogowej motocykla marki Y. z pojazdem marki R. (...). Odnośnie tego czy Ł. P. dopytywał się o stan zdrowia obwinionego to jak zostało to już wyżej wskazane nie była to okoliczność przedmiotowo istotna dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Protokół użycia alkometru (k. 10 - 11), protokół oględzin (k. 4 - 5), oraz notatka urzędowa (k. 1 - 2) również były pomocne do ustalenia warunków panujących w chwili i miejscu zdarzenia oraz rodzaju uszkodzeń pojazdu marki R. (...). Sąd uwzględnił te dowody przy ustalaniu stanu faktycznego nie znajdując podstaw do zakwestionowania ich autentyczności ani prawdziwości zawartych w nich treści.

Dane o karalności za wykroczenia (k. 56), oraz dane o karalności (k. 55) miały znaczenie uzupełniające w sprawie.

W świetle tak ustalonego stanu faktycznego zaistnienie czynu, sprawstwo obwinionego i jego wina nie budzą żadnych wątpliwości.

Obwiniony G. P. w dniu 2 maja 2015r. ok. godz. 11.20 w W. kierując motocyklem marki Y. o nr rej. (...) znajdując się przy ulicy (...), na skutek nie zachowania należytej ostrożności podczas wykonywania manewru wyprzedzania doprowadził do kolizji z pojazdem marki R. (...) o nr rej. (...) kierowanym w tym dniu przez Ł. P.

Nie ulega wątpliwości, że zachowanie obwinionego stanowiło naruszenie zasad należytej ostrożności w ruchu drogowym, a konkretnie zasady wynikającej z art. 24 ust. 1, 2 i 5 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym. Zgodnie z treścią komentowanej zasady kierujący pojazdem jest obowiązany przed wykonaniem manewru wyprzedzania upewnić się w szczególności, czy posiada odpowiednią widoczność i dostateczne miejsce umożliwiające mu wyprzedzenie bez utrudnienia komukolwiek ruchu, czy kierujący, jadący za nim, nie rozpoczął już wyprzedzania, czy kierujący, jadący przed nim na tym samym pasie ruchu, nie zasygnalizował zamiaru wyprzedzania innego pojazdu, zmiany kierunku jazdy lub zmiany pasa ruchu. Nadto w myśl art. 24 ust. 2 Ustawy Prawo o ruchu drogowym kierujący pojazdem jest obowiązany przy wyprzedzaniu zachować szczególną ostrożność, a zwłaszcza bezpieczny odstęp od wyprzedzanego pojazdu lub uczestnika ruchu. Należy zauważyć, że szczególna ostrożność polega na zwiększeniu uwagi i dostosowaniu zachowania uczestnika ruchu do warunków i sytuacji zmieniających się na drodze, w stopniu umożliwiającym odpowiednio szybkie reagowanie. Jednocześnie zgodnie z treścią ust. 5 wyprzedzanie pojazdu lub uczestnika ruchu, który sygnalizuje zamiar skręcenia w lewo, może odbywać się tylko z jego prawej strony. Obwiniony nie zastosował się do powyższych zasad. Wyprzedzając pojazdy nie upewnił się czy może manewr ten wykonać w sposób bezpieczny i czy nie utrudni nim ruchu innym uczestnikom. Jak wynika z samych wyjaśnień obwinionego jechał tuż obok innych pojazdów dokonując ich wyprzedzenia na tzw. przysłowiowe „lusterko”. Należy podkreślić, że w trakcie wyprzedzania wyprzedzający nie tylko musi obserwować czy żaden z pojazdów wyprzedzanych nie sygnalizuje zamiaru zmiany kierunku ale także winien bacznie obserwować ruch pojazdu wyprzedzanego wskazujący na niesygnalizowany z jego strony z jakichkolwiek powodów zamiar dokonania tym pojazdem manewru, który uniemożliwi wyprzedzenie. W szczególności wskazywać na to może już sam brak zjazdu takiego pojazdu do prawej krawędzi jezdni. W przedmiotowej sprawie Ł. P. zasygnalizował kierunkowskazem zamiar skrętu w lewo i zbliżył się do lewej krawędzi jezdni powyższa okoliczność winna zatem spowodować zaprzestanie jego wyprzedzania bądź jego wyprzedzenie z prawej strony. Obwiniony nie uczynił tego w konsekwencji doprowadzając do kolizji. W tym miejscu przytoczyć można wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 1970r. którym stwierdzono mianowicie, że „Do zakresu pojęcia "szczególnej ostrożności" w rozumieniu § 23 rozporządzenia Ministrów Komunikacji i Spraw Wewnętrznych z dnia 20 lipca 1968 r. w sprawie ruchu na drogach publicznych

(Dz. U. Nr 27, poz. 183) wchodzi nie tylko czujna obserwacja sygnałów dawanych przez kierowców pojazdu wyprzedzanego (kierunkowskazów, światła "stop"), ale także baczna obserwacja ruchów pojazdu wyprzedzanego, wskazujących na nie sygnalizowany z jakichkolwiek powodów zamiar kierowcy pojazdu wyprzedzanego dokonania pojazdem manewrów uniemożliwiających wyprzedzenie. Jeżeli pojazd wyprzedzany mimo sygnałów ze strony kierowcy pojazdu wyprzedzającego nie zjedzie ku prawej krawędzi jezdni, to okoliczność ta powinna wzbudzić w kierowcy pojazdu wyprzedzającego nieufność co do tego, czy kierowca pojazdu wyprzedzanego zrozumiał, iż będzie wyprzedzany, i czy kierowca ten nie dokona w ostatniej chwili manewru uniemożliwiającego wyprzedzenie. Jeżeli pojazd wyprzedzany, nie zjeżdżając ku prawej krawędzi jezdni, jednocześnie poważnie redukuje szybkość jazdy, to mimo że nie zapaliły się w tym pojeździe światła "stop" (być może niesprawne), kierowca pojazdu wyprzedzającego powinien zaniechać wyprzedzania. Jeżeli kierowca samochodu wyprzedzanego, zamiast zjechać ku prawej krawędzi jezdni, kieruje swój pojazd ku środkowi jezdni, to manewr ten stanowi zupełnie oczywisty i wystarczający znak - bez względu na jakiegokolwiek sygnały świetlne czy dźwiękowe - że brak jest dla kierowcy pojazdu wyprzedzającego dostatecznych warunków do kontynuowania wyprzedzania." (Rw 185/70, OSNKW 1970/7-8/95). Nadto swoim zachowaniem obwiniony naruszył także zasadę wyrażoną w art. 3 Ustawy Prawo o ruchu drogowym nakazującą unikania wszelkich działań, które mogłyby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Nie można też zapominać wprawdzie o nieskodyfikowanej, lecz oczywistej zasadzie zachowania ostrożności i rozwagi podczas znajdowania się na drodze publicznej. Obwiniony nie zastosował się do powyższych zasad, w efekcie czego spowodował zagrożenie bezpieczeństwa ruchu drogowego, które przejawiało się zaistniałą kolizją. Tym samym czyn obwinionego wyczerpuje znamiona wykroczenia z art. 86 § 1 k.w., którego ustawowy opis zawiera dwa łącznie występujące elementy tj. niezachowanie należytej ostrożności, oraz spowodowanie wskutek tego zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Przy wymiarze kary jako okoliczności łagodzącej Sąd potraktował dotychczasową niekaralność obwinionego za przestępstwa (dane o karalności k. 55). Na niekorzyść obwinionego świadczy natomiast karalność obwinionego za wykroczenie drogowe (dane o karalności k. 56) przejawiające się w przekroczeniu dopuszczalnej prędkości, a także spowodowanie w przedmiotowej sprawie swoim lekkomyślnym zachowaniem dość znacznego zagrożenia w ruchu drogowym. Należy bowiem pamiętać, że w trakcie zaistniałego zdarzenia na ul. (...) panował duży ruch kołowy, a tym samym zachowanie obwinionego mogło spowodować poważniejsze konsekwencje.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd wymierzył obwinionemu karę 800 złotych grzywny, uznając ją za adekwatną zarówno do stopnia winy jak i stopnia społecznej szkodliwości popełnionego czynu, jak również realizującą swoje cele w zakresie zapobiegawczego i wychowawczego oddziaływania na osobę obwinionego, ponadto za sprawiedliwą w odczuciu społecznym. W ocenie Sądu stopień winy jest dość wysoki, biorąc pod uwagę ilość innych znajdujących się w tym miejscu uczestników ruchu.

W ocenie Sądu orzeczona grzywna uwzględnia również, zgodnie z art.24 § 3 k.w. dochody oraz sytuację majątkową, rodzinną i osobistą obwinionego. W ocenie Sądu, zapłata grzywny w wysokości 800 złotych będzie dla niego w pełni możliwa i nie będzie zagrażać zarówno egzystencji obwinionego, jak i jego rodziny. Jednocześnie orzeczona kara uświadomi obwinionemu wagę i znaczenie naruszonych przez niego przepisów oraz konieczność ostrożnej i uważnej jazdy w ruchu drogowym w przyszłości, w efekcie zaś zapobiegnie popełnianiu przez obwinionego kolejnych wykroczeń drogowych. Tym samym zostaną spełnione określone w art. 33 § 1 k.w. cele kary.

O kosztach postępowania Sąd orzekł stosownie do dyspozycji art. 118 § 1 k.p.w. w zw. z art. 627 k.p.k. uznając, iż obecna sytuacja majątkowa i finansowa G. P. nie uzasadnia zwolnienia go od obowiązku ich poniesienia.